

Warszawa, dnia 29 maja 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 384/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Sebastian Mazurkiewicz

protokolant: protokolant sądowy - stażysta Wioletta Gumienna

po rozpoznaniu dnia 29 maja 2017 r.

sprawy A. S., syna S. i C., ur. (...) w N.

obwinionego o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 22 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, art. 95 kw w zw. z art. 38 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim

z dnia 23 grudnia 2016 r. sygn. akt II W 45/16

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem opłaty za drugą instancję oraz 50 złotych tytułem ryczałtowych wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt VI Ka 384/17

UZASADNIENIE

Apelacja wniesiona przez obwinionego A. S. nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że sąd I instancji procedując w niniejszej sprawie zgromadził kompletny materiał dowodowy, dający możliwość czynienia właściwych i obiektywnych ustaleń faktycznych. Stwierdzić też trzeba, że ocena zgromadzonych dowodów – jako wsparta argumentacją logiczną, zgodną z doświadczeniem życiowym – nie wykracza poza granice określone przepisem art. 7 kpk w związku z art. 8 kpw. Sposób w jaki procedował Sąd Rejonowy także nie wzbudził zastrzeżeń Sądu Okręgowego z punktu widzenia rzetelności procesu, poszanowania praw stron i obiektywizmu.

W niniejszej sprawie skarżący postawił wyrokowi Sądu Rejonowego zarzuty obrazy przepisów postępowania (bez wskazania ewentualnego wpływu naruszeń na treść wyroku), błędów w ustaleniach faktycznych (podobnie bez wskazania wpływu na treść orzeczenia), wreszcie rażącej niewspółmierności kary.

Przechodząc do omówienia poszczególnych zarzutów – dla uzyskania przejrzystości niniejszego uzasadnienia – zostanie ono podzielone na części dotyczące naruszeń należących do ww. grup.

W pierwszej kolejności skarżący stawia zarzut dotyczący braku pouczenia go o treści przysługujących mu uprawnień. Zarzut ten jest oczywiście chybiony. W toku czynności wyjaśniających obwiniony S. został pouczone o treści swoich uprawnień (k. 12) w sposób przewidziany przepisami, przy wezwaniu doręczono mu pouczenie stosownie do treści art. 67 § 2 kpw, zaś w toku rozprawy stosownie do swojego obowiązku Przewodniczący składu orzekającego wszechstronnie pouczył obwinionego o treści jego uprawnień, co zaznaczono w protokole z k. 34 i utrwalono

elektronicznie (k. 36a). Tym samym zarzut – chronologicznie pierwszy – jest o tyle niezasadny, że obiektywnie nie jest oparty na twierdzeniach faktycznych. Zadaniem Sądu nie jest zaś wskazywanie obwinionemu jakie wnioski dowodowe powinien składać i na jaką okoliczność, co wynika nie tylko z obowiązku dążenia do prawdy tzw. materialnej ciężącego na sądzie orzekającym, jak i konieczności zachowania obiektywizmu ze strony sądu. Tym samym nie sposób dopatrzeć się naruszenia wskazanych w tymże zarzucie przepisów.

Drugi – chronologicznie – zarzut dotyczący obrazy przepisów postępowania dotyczył obrazy art. 410 kpk i art. 424 § 1 kpk (w związku z art. 82 kpw), a miał polegać na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, oparciu rozstrzygnięcia jedynie na części dowodów bez ich wzajemnej analizy, pominięcia ustosunkowania się do okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego. Pomijając kwestię tego, że dowolność oceny dowodów to zarzut obrazy art. 7 kpk w związku z art. 8 kpw (o czym będzie niżej), to stwierdzić należy, że ewentualna obraza art. 424 § 1 kpk w związku z art. 82 § 1 kpw dotyczyć mogłaby zawartości uzasadnienia wyroku. Ewentualne naruszenie takiego przepisu (bo tego stwierdzić nie sposób) nie mogłoby wpłynąć na treść wyroku, albowiem uzasadnienie wyroku jest czynnością wykonywaną po wydaniu orzeczenia. Ma ono walor czysto argumentacyjny i pozwala na kontrolę prawidłowości rozumowania sądu meriti w zakresie zapadłego wcześniej rozstrzygnięcia. Niezależnie od tego uzasadnienie sporządzone w niniejszej sprawie spełnia wszelkie kryteria określone w art. 424 § 1 kpk, jest wręcz modelowe i nie pomija żadnego z elementów wymagających oceny. Jeżeli chodzi zaś o zarzut naruszenia art. 410 kpk w związku z art. 82 § 1 kpk, to w żadnym wypadku nie znajduje on potwierdzenia w realiach tej sprawy. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd nie pominął żadnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, wszystkie okoliczności mające znaczenie w sprawie ocenił, a skutkiem tej oceny jest prawidłowy wniosek o winie A. S..

Nie znalazł uznania Sądu Okręgowego zarzut obrazy art. 54 kpw w związku z art. 358 (prawdopodobnie kpk, choć tego nie wskazano), polegający na odmowie rejestracji ostatniej rozprawy i związanych z tym – wskazanych w zarzucie – dalszych naruszeń uprawnień procesowych obwinionego. Co prawda recepcja art. 358 kpk do postępowania w sprawach o wykroczenia następuje na skutek art. 70 § 5 kpw, jednak nie zmienia to postaci rzeczy, że zarzut obrazy tegoż artykułu jest chybiony. Niemalże wszystkie rozprawy w niniejszym postępowaniu były nagrywane – co pozwala na obiektywizm w odtworzeniu ich przebiegu. Obwiniony natomiast składał wniosek o umożliwienie mu nagrywania rozprawy, jednak słusznie został on oddalony, albowiem rozprawa ta była nagrywana. Zarzuty dotyczące naruszenia prawa do obrony są o tyle chybione, że obwiniony składał wniosek o sprostowanie protokołu, co było wszak realizacją jego uprawnień, wynikających z prawa do obrony.

Z powyższych względów grupa zarzutów opisana w trzech pierwszych podpunktach nie mogła zostać uwzględniona.

Kolejna grupa zarzutów, dotycząca błędów w ustaleniach faktycznych także nie okazała się zasadna. Pierwszy z tych zarzutów (chronologicznie zaś czwarty) był w istocie głośną polemiką z prawidłową oceną materiału dowodowego dokonaną przez sąd. Nawet zaprezentowanie własnej oceny – bez rzetelnego i przekonującego wskazania błędów logicznych, wynikających z doświadczenia życiowego lub wskazań wiedzy – nie może być wystarczające do podważenia oceny dowodów, a co za tym idzie ustaleń faktycznych. Zadaniu temu obwiniony S. nie sprostał. Kolejny zarzut dotyczący ustaleń faktycznych (piąty chronologicznie) nie zasługuje na uwzględnienie z dość prostego względu. Sam fakt hamowania – a wynika to z doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy – nie zawsze powoduje ślady na jezdni. Tym samym argumentacja skarżącego o tym, że interweniujący na miejscu funkcjonariusze mieli nie widzieć śladów hamowania nie jest równoznaczna logicznie z brakiem hamowania ze strony pokrzywdzonego. Trzeci z kolei zarzut dotyczący błędów w ustaleniach faktycznych dotyczyć miał stwierdzenia, że W. M. zachował bezpieczną prędkość, co mogło zapobiec kolizji. Pomijając już prawidłowość takiego ustalenia wskazać należy, że w niniejszej sprawie istotnym jest to, kto naruszył przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym i czy to naruszenie doprowadziło do zagrożenia niebezpieczeństwa w tym ruchu. Analiza materiału dowodowego wskazuje niezbicie, że osobą, która to uczyniła – w sposób więcej niż oczywisty – jest A. S., który nie ustąpił pierwszeństwa pojazdami prowadzonym przez W. M. i doprowadził do skutków określonych w art. 86 § 1 kw. Podobnie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje kwestia tego jak określić kontakt pojazdów na skutek naruszenia przepisów przez A. S., o czym mowa w kolejnym zarzucie z tej grupy. Niezależnie bowiem od tego w jakim mechanizmie doszło do bezpośredniego kontaktu obu pojazdów, istotnym jest, że doszło do tego na skutek naruszenia przepisów przez obwinionego S.. Przedostatni z

zarzutów określonych przez skarżącego jako błąd w ustaleniach faktycznych także nie mógł zostać uwzględniony. Niezależnie od tego, czy obwiniony w toku interwencji policji werbalnie wskazał, że W. M. miał obowiązek ustąpić mu pierwszeństwa, czy też wprost takiej tezy nie wypowiedział jest o tyle bez znaczenia, że samo zachowanie obwinionego (i w istocie przyjęta przez niego linia obrony) w zasadzie na takim przekonaniu A. S. jest zbudowana.

Reasumując zarzuty stawiane przez obwinionego – chronologicznie wskazane w punktach 4-8 określane jako błędy w ustaleniach faktycznych – nie mogły zostać uwzględnione.

Ostatni z zarzutów określonych jako błąd w ustaleniach faktycznych (9 z kolei) jest w istocie zarzutem dotyczącym obrazy art. 7 kpk w związku z art. 8 kpw, albowiem dotyczy – zdaniem skarżącego – nieprawidłowej oceny zeznań świadka W. M., zwłaszcza w kontekście wyjaśnień A. S.. Analiza materiału dowodowego i uzasadnienia Sądu Rejonowego w żaden sposób nie potwierdziła tego, że ocena zeznań tego świadka okazała się nieprawidłowa. Sposób prowadzenia rozmowy nagrywanej przez A. S. – w sposób naruszający dobra osobiste pokrzywdzonego – polegający na prowokowaniu pokrzywdzonego przez skarżącego (czego elementy widoczne były także w przebiegu rozprawy głównej), w żaden sposób nie może zmienić oceny zeznań świadka M.. Oczywistym jest, że osoba drażniona zachowaniem obwinionego i w sposób uzasadniony tym samym zdenerwowana jest w stanie wypowiedzieć wiele twierdzeń, zwłaszcza po prowokacji. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy pozostaje pod ochroną art. 7 kpk w związku z art. 8 kpw. Zaprezentowanie przez skarżącego własnej oceny dowodów nie jest wystarczające, zwłaszcza gdy nie wykazano skutecznie błędów o charakterze logicznym w rozumowaniu sądu orzekającego, czy niezgodności oceny materiału dowodowego ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej A. S. łącznie za dwa wykroczenia. Jak słusznie zauważył A. S. za popełnione przez niego wykroczenie z art. 86 § 1 kw możliwe było orzeczenie kary grzywny w wymiarze od 20 do 5000 złotych, zaś artykuł ten stanowił – stosownie do treści art. 9 § 2 kw – podstawę wymiaru kary za dwa wykroczenia. Nawet przyjmując, że A. S. jest bezrobotny (a w toku ustalania danych majątkowych nie określił swego majątku), to nie sposób uznać, że wymiar grzywny sięgający zaledwie 20% górnej granicy ustawowego zagrożenia może być uznany za rażąco niewspółmiernie surowy. Kara grzywny orzeczona przez sąd meriti jest co prawda surowa, ale jest ona zgodna z kryteriami wymiaru kar, określonymi w art. 33 kw i niewątpliwie nie jest rażąco niewspółmiernie surowa, ale będzie stanowiła odpowiednią i wyważoną dolegliwość.

Z powyższych względów nie było możliwe uwzględnienie żadnego z wniosków apelacyjnych, zaś zaskarżony wyrok – jako pozbawiony wad podlegających uwzględnieniu z urzędu – został utrzymany w mocy.

O ponoszeniu przez obwinionego kosztów postępowania orzeczono na podstawie art. 118 § 1 kpw związku z art. 634 kpk w związku z art. 119 kpw, § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania (...) oraz na podstawie art. 3 ust. 1 w związku z art. 21 pkt 1 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.